Dzień dobry!

Dzisiaj przedstawię Wam polskie ciekawostki przyrodnicze.

**Anomalia grawitacyjna w Karpaczu**  
„Uwaga! Sensacja! Twój samochód jedzie sam pod górę!” – taką tablicę możemy znaleźć na niepozornej ulicy Strażackiej w Karpaczu Górnym. Wystarczy zatrzymać tu auto, wyłączyć silnik i wrzucić luz, by przekonać się, że to prawda. Na niewielkim odcinku droga wyraźnie pnie się w górę i maszyna toczy się samoczynnie właśnie w tamtą stronę. Podobne efekty możemy zaobserwować, wylewając w tym miejscu wodę albo rzucając piłeczkę tenisową. W rzeczywistości droga biegnie lekko w dół, tylko otaczające ją drzewa są na tyle odchylone od pionu, że stwarzają całkiem przeciwne wrażenie. I wobec braku innego punktu odniesienia ulegamy sugestii, że teren się podnosi.  
  
**Skrzyżowanie rzek w Wągrowcu**  
Jedna nazywa się Wełna, a druga Nielba. Przecinają się pod kątem prostym, a następnie każda płynie sobie spokojnie dalej swoim własnym korytem. To jedyne w Polsce skrzyżowanie rzek. Na czym polega wyjątkowość tego zjawiska? Zwykle rzeki łączą się ze sobą w ten sposób, że jedna wpada do drugiej i zasila jej wody. Ta sytuacja jest inna - wody Wełny i Nielby prawie się ze sobą nie mieszają, co łatwo udowodnić wrzucając patyk do jednej z nich. Anomalia grawitacyjna w Karpaczu

**Jezioro Czyste k. Iławy**  
Chcąc zobaczyć jezioro odznaczające się niespotykaną przejrzystością, warto pojechać w okolice Iławy. Czystość wody związana jest tu z niemal całkowitym brakiem żyjących w niej organizmów. Biolodzy zaobserwowali zaledwie parę gatunków glonów i sinic, kilka roślin przybrzeżnych oraz unikalne okonie karłowate, słynące ze swych kanibalistycznych skłonności. Ponadto odczyn wody jest wyraźnie kwaśny. Z jeziorem wiążą się też liczne podania i legendy.  
  
**Krzywy las k. Gryfina**  
Na pierwszy rzut oka miejsce to wygląda jak scenografia do filmu o przygodach Harry’ego Pottera. W okolicach Nowego Czarnowa ok. 4 km od Gryfina w pewnym momencie kończy się „zwyczajny” las i trafiamy na skupisko kilkuset sosen, których pnie wygięte są dokładnie w ten sam sposób i dokładnie w tym samym kierunku – na północ. Po zatoczeniu łuku nad ziemią drzewa znów rosną w górę. Wszystkie inne sosny w okolicy są normalne. Najbardziej prawdopodobne wyjaśnienie tego zjawiska głosi, że pnie zasadzonych w latach 30. ubiegłego wieku drzew zostały celowo zdeformowane przez człowieka. A ściślej przez lokalnych niemieckich rzemieślników, którzy chcieli w ten sposób uzyskać idealny budulec do konstrukcji łodzi, beczek czy „giętych” mebli. Krzywy las posiada obecnie status pomnika przyrody.